Nr. 87. Piątek, dnia 14 Kwietnia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 54.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Pakt czterech
w świetle opinji jugosłowiańskiej.

Mała Ententa przeciwstawiła się energicznie i kategorycznie projektowi paktu czterech mocarstw, widząc w nim niebezpieczeństwo rozwinięcia kwestji rewizji granic oraz poddania mniejszych państw imperatywom dyrektorjatu mocarstw. Pakt w redakcji i edycji rzymskiej został wobec tego złagodzony przez poprawki Mac Donalda i przedłożony jako projekt numer drugi. Ale i ten projekt nie utrzymał się długo przy życiu, Francja zażądała ze swej strony wprowadzenia rozmaitych zastrzeżeń i poprawek, które miałyby stępić i osłabić właściwe tendencje paktu. Jakim wreszcie wyjdzie z retorty dyplomatycznej pierwotny projekt rzymski paktu czterech — niewiadomo w tej chwili, gdyż różne wpływy i interwencje działają i ścierają się silnie w stolicach zachodnich.

Silne wrażenie sprawił projekt rzymski w Jugosławji, najbliższej sąsiadce Italji, z którą stosunki niekoniecznie były i są nacechowane poprawnością. Prasa jugosłowiańska zajęła się w pierwszym rzędzie oceną i analizą sytuacji politycznej w Europie, kładąc przytem duży nacisk na politykę nowych Niemiec. Zdaniem większości dzienników, przyczyną narodzin paktu rzymskiego było zwycięstwo Hitlera i zainstalowanie się jego u władzy „Trgovinski Glasnik", „Obzor" i inne dzienniki stwierdzają jednogłośnie istnienie ścisłego związku przyczynowego między inicjatywą Mussoliniego a kwestją t. zw. korytarza pomorskiego.

„Glasnik" np. pisze:

„Dotychczas Italja zachowywała zawsze dużą rezerwę w kwestji korytarza i ociągała się zawsze z wyrażeniem swej opinji w tej sprawie. Teraz polityka włoska zmieniła front i zdecydowanie steruje w stronę Niemiec".

„Jasną jest rzeczą, iż w tym wypadku nie odgrywają roli decydującej w polityce rządu włoskiego momenty uczuciowe, chęć wyrażenia sympatji dla faszyzmu niemieckiego, ani nawet pójścia na rękę planom i dążeniom rewizjonistów niemieckich. Italji chodzi o zupełnie inne problematy polityczne: zapędy hitlerowców do zagarnięcia Austrji w orbitę swych wpływów i gorące sympatje hackenkreuzlerów austrjackich dla kolegów z nad Szprewy, a zatem widmo Anszlussu w tej czy w innej postaci, zaniepokoiły mocno sfery rządzące Italji. Gdyby hitleryzm zatriumfował w Austrji, droga do Adrjatyku mogłaby być zatarasowana przez zwycięski pochód niemczyzny, Italja miałaby jeszcze jednego antagonistę i konkurenta nad brzegami Adrjatyku, a Trjest stałby się bramą wypadową eksportu i handlu niemieckiego na cały Bliski Wschód".

„Jeśli Italja nie stawia veta zapędom propagandy niemieckiej rewizjonistycznej i przygląda się spokojnie robocie Rosenbergów, których hasłem jest dawny „Drang nach Osten", to czyni to dlatego, aby w myśl bismarkowskich tradycyj odwieść konkurenta od właściwych celów, wskazując mu inne, łatwiejsze jakoby do osiągnięcia, a absorbujące całkowicie jego energję i siły żywotne".

„Przytem ze strony Italji wysuwa się jednocześnie straszaka w postaci frontu słowiańskiego, który ma zagrozić jakoby zalewem wybrzeży Adrjatyku i stworzyć barjerę dla uprawnionych dążeń Italji na Bliski Wschód. Jest to argument nie oparty na niczem, gdyż widmo takiego zalewu i niebezpieczeństwa nie istniało nigdy w rzeczywistości. Natomiast Mała Ententa i Polska nie mogą, rzecz prosta, zgodzić się na to, aby cztery wielkie mocarstwa decydowały bez udziału zainteresowanych o takim czy innym przetasowaniu granic."

Dzienniki jugosłowiańskie podkreślają pozatem ewetualność zupełnego rozbicia Ligi Narodów w razie dojścia do skutku paktu rzymskiego. W tym wypadku Liga Narodów straciłaby zupełnie wszelkie znaczenie a uczestniczenie w niej pozbawioneby było praktycznego sensu dla państw, które zostałyby poza ugrupowaniem czterech mocarstw, tworzących t. zw. dyrektorjat.

E. R.

„A gdy Go wyprowadzili... towarzyszyła Mu liczna rzesza ludu i niewiast, które użalały się i biadały nad Nim. A Jezus odwrócił się do nich i rzekł: „Córki Jerozolimskie. Nie płaczcie nade Mną, ale płaczcie raczej nad sobą i nad swemi dziećmi".

Według opisu św. Łukasza.

Sensacyjne pogłoski o podróży amerykańskiej Mac Donalda

Mac Donald przez „pokojowe koncepcje" — może wywołać wojnę.

Paryż. — W tutejszych kołach dyplomatycznych bliskich ambasadzie brytyjskiej, krążą sensacyjne pogłoski, jakoby premjer Mac Donald wystąpić miał w Waszyngtonie z kategorycznem żądaniem rewizji całego traktatu wersalskiego. Gdyby bowiem dotychczasowe postanowienia terytorjalne, wojskowe i tp. traktaty wersalskie pozostały w mocy, grozi Europie — tak uważa p. Mac Donald — konflikt zbrojny w najbliższej przyszłości.

W związku z powyższą rewelacyjną wiadomością twierdzą niektórzy wybitni politycy francuscy, że Mac Donald uważa po odpowiedzi Daladiera projekt paktu czterech mocarstw za pogrzebany i że premjer brytyjski starać się będzie w Ameryce o ponowne zmontowanie rewizjonistyczne planu, jaki w swoim czasie przedłożył w Rzymie.

Powyższą wiadomość nie można inaczej traktować, jak jako próbę zaszachowania Francji celem zmiany dotychczasowego jej stanowiska wobec paktu czterech, a w szczególności rewizjonistycznych pomysłów p. Mac Donalda.

Nie trzeba chyba tutaj podkreślać, że droga, o której p. Mac Donald sądzi, iż zabezpieczy pokój europejski, prowadzo prosto do wywołania wojny.

Chusta św. Weroniki.

Audjencja Papena i Goeringa u Papieża

Rzym. — W środę przed południem Papież przyjął na audjencji wicekanclerza Papena i premejra pruskiego Goeringa.

Rozmowa Papieża z Papenem trwała pół godziny.

O godzinie 11 przyjął Papież premjera pruskiego Goeringa, który przybył w nowym uniformie komisarjatu lotnictwa w towarzystwie adjutanta kapitana Koerner a w uniformie szturmowca i radcy legacyjnego Saurmy. W półgodzinnej prawie rozmowie przedstawił Goering Papieżowi ogólne położenie w Niemczech, podkreślając przedewszystkiem siłę rządu narodowego.

Po audjencji papieskiej złożył Goering wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacellemu, trwającą przeszło godzinę. Tematem rozmowy było położenie polityczne w Niemczech.

Przy opuszczaniu Watykanu przez Goeringa zebrało się koło jego samochodu wielu Niemców, którzy zrobili mu owację i wznosili okrzyki, jak „Heil Hitler" itd. Nastąpiło wreszcie krótkie zwiedzenie bazyliki świętego Piotra.

O godzinie 13.30 odbyło się w willi Borghesse śnadanie, które Mussolini wydał na cześć obu ministrów niemieckich.

Berlin. — Według doniesienia „Berliner Tageblat" z Rzymu, bawiący tam przywódca partji centrowej prałat Kaas odbył dłuższą konferencję z wicekanclerzem Papenem.

O ile Watykan wykazuje dużo dobrej woli dla porozumienia z nowemi Niemcami, o tyle stanowisko Watykanu wobec dążeń do utworzenia nowej partji katolickiej w Niemczech jest negatywne Do rokowań o nowy konkordat nie przywiązuje się w Rzymie żadnego znaczenia, zwłaszcza, że istnieją wszystkie potrzebne konkordaty.

Znamienna demonstracja
polsko-francuska w Paryżu.

Paryż. — Wtorkowe posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, z udziałem gości polskich, trwało do godz. 7.30 wieczorem. Obecnych było około 100 senatorów i deputowanych francuskich, którzy zebrani w specjalnej nowej sali pałacu bourbońskiego, wysłuchali przemówień 5 delegatów polskich. Kolejno zabrali głos ks. Radziwiłł, wicemarsz. Makowski, poseł Stroński, poseł Dębski i sen. hr. Rostworowski.

Nasi parlamentarzyści poinformowali kolegów francuskich o polskim punkcie widzenia w sprawie paktu czterech mocarstw, paktu nieagresji z Rosją i wogóle całokształtu polityki zagranicznej.

Zkolei wygłosił b. premjer Herriot niezwykle ciekawe i ważne przemówienie, w którem wytknął zasadnicze linje współpracy politycznej francusko-polskiej na terenie międzynarodowym. Przemówienie to, którego znaczenie jest ogromne, streszcza się w stwierdzeniu, że zarówno Francja, jak i Polska mogą przyczynić się wielce do utrzymania pokoju światowego przez zbliżenie z Rosją sowiecką.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Zygmunta Zarembo - Renkawka

kolegom, znajomym i przyjaciołom, a w szczególności organizacjom: Związkowi P. O. W. w Częstochowie, na czele z Panem Komisarzem Mazgrem, Związkowi Podof. Rezerwy Okręg w Zawierciu, Związkowi Pracowników Kolej. Z. U. K. Koło w Częstochowie i miejscowym organizacjom, a mianowicie Związk. Podof. Rez. Koło Poraj, Związkowi Strzeleckiemu, Koło L. O. P. P. Straży Ogniowej, składa tą drogą z głębi zbolałego serca „Bóg Zapłać"

Żona, dzieci i rodzina.

TELEGRAMY

PRASA ANGIELSKA BIJE NA ALARM.

Londyn. — Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o kolej wschodnio-chińską. Według informacji dzienników londyńskich, obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila.

Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni. Wobec naprężenia stosunków między Sowietami a Wielką Brytanją, jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami, Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili, nie spotkałaby się z potępieniem w Europie.

Ameryka oczywiście przeciwstawiałaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami, do opanowana Władywostoku.

Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio-chińskiej.

ROSJA USTĘPUJE?

Tokjo. — Japońska agencja „Nippon-Dempo" komunikuje, że sowiecki konsul generalny w Charbinie w odpowiedzi na wręczoną mu notę rządu mandżurskiego, w imieniu swego rzadu przyrzekł zadość uczynić żądaniu Mandżurji i zwrócić 3.500 wagonów kolejowych. Zwrot zabranego materjału kolejowego położyłby jednocześnie kres zatargowi.

Urzędowego potwierdzenia powyższej wiadomości dotychczas jednakowoż niema, ani ze strony mandżurskiej, ani też rosyjskiej.

ROZWIĄZANIE PARTJI i UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW KOMUNISTYCZNYCH W BUŁGARJI.

Sofja. — Po dwudniowych obradach uchwaliło sobranie ustawę, rozwiązującą komunistyczną partję robotniczą i unieważniającą mandaty komunistyczne.

Za ustawą głosowała ogromna większość Izby wraz z opozycyjnemi partjami chłopskiemi.

Komunistyczni posłowie opuścili salę posiedzeń ze śpiewem międzynarodówki, podczas gdy większość oklaskiwała burzliwie ogłoszenie wyniku głosowania.

Sobranie liczyło dotychczas 274 posłów. Przez wykluczenie komunistów — stosunek sił uległ znacznej zmianie. Wobec 150 posłów demokratyczno-chłopskiego bloku rządowego, liczy opozycja 94-ch posłów.

NIEMIECKI OKRET SZKOLNY ZATONĄŁ POD SZTOKHOLMEM.

Brema. — Niemiecki okręt szkolny „Najade" zatonął w podróży z Bremy i Malmoe do Sztokholmu, tuż przed wjazdem na fiordy sztokholmskie. W okręcie zrobiła się dziura i woda przedostała się do hali maszyn. Całą załogę wyratowano.

Burza wojenna na Dalekim Wschodzie wisi w powietrzu.

Groźny konflikt mandżursko-sowiecko-japoński.

Londyn. — Brytyjskie koła polityczne zajmują się obecnie z żywem zainteresowaniem kwestją sowiecko-mandżurską, bowiem stosunki między obu tymi państwami doznały niesłychanego zaostrzenia wskutek tego, że Rosja zabrała z Mandżurji tysiąc wagonów kolejowych, potajemnie odstawiając je poza granicę.

Mandżurski minister spraw zagr. wręczył generalnemu konsulowi sowieckiemu w Charbinie notę, w której rząd mandżurski domaga się natychmiastowego usunięcia sowieckich urzędników celnych z Manczukuo i Snifenko na granicy rosyjskiej.

Wszystkie zabudowania wschodnio-chińskiej kolei otoczone są silnymi oddziałami wojska mandżurskiego. Według nadeszłych do Charbina wiadomości, wojska japońskie maszerują od Cicikar w stronę rosyjskiej granicy.

Rząd mandżurski zażądał od Sowietów natychmiastowego zwrotu zabranego materjału, grożąc zastosowaniem odpowiednich środków.

Urzędowy dziennik japoński „Charbin Times" pisze wyraźnie, że nie ulega żadnej kwestji, iż Rosja przygotowuje się do wojny. Sowieccy urzędnicy przetransportowali potajemnie przez granicę materjał, stanowiący przeszło 50 procent całkowitego wyposażenia kolei wschodnio-chińskiej. Postępek ten równa się zwyczajnej kradzieży.

Omawiając przyczynę postępowania Rosji, dziennik stwierdza, że Sowietom chodzi o możliwe udoskonalenie sprawności komunikacyjnej kolei syberyjskiej, gdyż zdecydowały już uprzednio wypowiedzenie wojny Japonji.

PLANY GOSPODARCZE PREZ. ROOSEVELTA.

Londyn. — Jak „Daily Telegraph" dowiaduje się z Waszyngtonu, prez. Roosevelt zamierza po odbyciu konferencji z głównymi delegatami wielkich mocarstw zwołać ogólna gospodarczą konferencję wstępną do Waszyngtonu, na którą zaproszeni mają zostać przedstawiciele wszystkich krajów.

Konferencja ta zająć się ma specjalnie sprawą zniesienia ograniczeń dewizowych, uregulowania produkcji zbóż, cen srebra i miedzi i wreszcie sprawami taryfowemi.

ANGLJA ZAMKNIĘTA DLA TOWARÓW ROSYJSKICH.

Londyn. — Ostatnio uchwalona ustawa o zakazie wwozu towarów rosyjskiego pochodzenia do Anglji została w Izbie lordów w wszystkich trzech czytaniach jednomyślnie przyjęta.

INFORMACYJNA MISJA HERRIOTA.

Paryż. — Herriot, jak ostatecznie uchwalono, udaje się do Waszyngtonu jedynie w misji informacyjnej. Znaczy to, że nie zawrze on żadnych umów w imieniu Francji, lecz odegra jedynie rolę pośrednika pomiędzy prez. Rooseveltem, a rządem i parlamentem francuskim.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zainstalowano właśnie na okręcie „Ile de France", na którym Herriot odpłynie do Ameryki w drugie święto Wielkiejnocy, nowe urządzenie radjotelefoniczne. W czasie całej swej podróży będzie mógł delegat francuski porozumiewać się telefonicznie zarówno z Ameryką, jakoteż z Francją. Cena za tę komunikację ultra nowoczesną jest stosunkowo nie wysoka, waha się mianowicie od 100 do 175 zł. za 3 min. rozmowę w zależności od każdorazowej odległości okrętu od brzegu.

Wielki proces

przeciw inżynierom angielskim w Moskwie.

Moskwa. — Proces inżynierów angielskich Tow. Vickern rozpoczął się dnia 12 b. m. w południe.

Na początku rozprawy odczytany został akt oskarżenia, który w głównych punktach zarzuca inżynierom:

1) Dokonywanie rozmyślnych uszkodzeń maszyn fabrycznych ze szkodą dla przemysłu państwowego;

2) Wydostawanie tajnych wiadomości, dotyczących armji, rządu i użytkowanie ich na szkodę państwa.

3) Przekupywanie funkcjonarjuszy zakładów elektrotechnicznych dla akcji sabotażowej.

Towarzystwo angielskie zaprzecza kategorycznie tym zarzutom, twierdząc, że wszystkie odnośne dokumenty są sfałszowane. Część prasy angielskiej zarzuca Rosji sowieckiej, iż tą drogą chce się ona uwolnić od półtoramiljonowego długu wobec angielskiego Towarzystwa.

MROZY i ŚNIEGI W RUMUNJI.

Bukareszt. — Niespodziewany nagły nawrót zimy w Rumunii trwa w dalszym ciągu. W Mołdawji i Bukowinie panują temperatury dochodzące do —8 st. C. Z całego kraju nadchodzą doniesienia o obfitych opadach śnieżnych, które w dużym stopniu utrudniają komunikację. W Bukareszcie pada śnieg.

ZNOWU KATASTROFA LOTNICZA WE FRANCJI.

Paryż. — Z Biarritz donoszą o katastrofie lotniczej, której ofiarą padło 3-ch ludzi.

Na samolocie sportowym, który odleciał w poniedziałek rano z 4-ma pasażerami z lotniska Orly pod Paryżem w kierunku Biarritz, wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn pożar. Pilot zdołał w ostatniej chwili uratować się przy pomocy spadochronu, aparat runął na ziemię i spalił się doszczętnie. Z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki 3-ch pasażerów.

BISKUP POLOWY U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. — We wtorek w południe złożył wizytę Marsz. Piłsudskiemu w generalnym inspektoracie sił zbrojnych nowomianowany Biskup Polowy J. E. ks. Gawlina w towarzystwie ks. prałata Michalskiego.

ZNIESIENIE DOPŁATY NA BEZROBOTNYCH OD TELEFONÓW.

Warszawa. — Dodatkowa czasowa opłata od telefonów w wysokości półtora zł. miesięcznie, pobierana na rzecz Funduszu pracy, obowiązująca do 30 kwietnia, nadal nie będzie przedłużona.

PRZED URUCHOMIENIEM BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

Łódź. — Sąd handlowy zatwierdził układ zawarty z wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi.

Obecnie jest już kwestją najbliższych dni podniesienie upadłości. Bank Handlowy rozpocząłby swoje normalne czynności najprawdopodobniej w początkach maja.

DOM POŃCZOCH, BIELIZNY i MANUFAKTURY

I. RZĄSINSKI

w Częstochowie, II Aleja 29.

Poleca:

Pończochy jedwabne od **2.40**
Koszule sportowe „ **3.50**
Firanki komplet „ **4 50**

KAROL IRZYKOWSKI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU.

Warszawa. — Marszałek Sejmu postanowieniem z dnia 6-go kwietnia przeniósł redaktora sprawozdań parlamentarnych p. Karola Irzykowskiego w stan spoczynku z dniem 30 kwietnia z powodu przekroczenia 60 roku życia i uzyskania prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

W TOMASZOWIE WYBUCHŁ STRAJK 4.000 ROBOTNIKÓW.

Łódź. — Przed kilku dniami donosiliśmy o groźbie wybuchu strajku w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu na tle obniżenia płac.

Istotnie w środę strajk wybuchł. Zastrajkowało około 4.000 robotników.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady z przedstawicielami strajkujących u inspektora pracy.

STRAJK WŁOSKI W HUCIE MILOWICE.

Sosnowiec. — W hucie Milowice, należącej do Zakładów Modrzejowskich, wybuchł w środę rano strajk włoski. Porzuciło pracę około 600 robotników z powodu niewypłacenia zarobków. Strajkujący nie opuszczają fabryki.

Nie lepiej pod względem wypłacania zarobków przedstawia sie sytuacja w innych hutach Zakładów Modrzejowskich. Poza tem w dalszym ciągu strajkuje kopalnia Helena.

W kopalni „Reden" w Dąbrowie od czwartku unieruchomiona zostaje praca do 26 b. m. Większość robotników korzystać będzie w tym czasie z urlopu płatnego.

START DALSZYCH PIĘCIU APARATÓW POLSKICH DO BUŁGARJI.

Warszawa. — Dnia 12 b. m. o godz. 16-ej wystartowało z lotniska Mokotowskiego pięć dalszych maszyn do raidu bułgarskiego. Samoloty odleciały w kierunku Lwowa, skąd udadzą się do Bukaresztu.

WYROK ŚMIERCI NA TRZECH MORDERCÓW W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. — W środę o godz. 15.15 ogłoszony został wyrok w sądzie doraźnym który toczył się tutaj od 2-ch dni.

Wyrokiem tym skazani zostali Michał Straż, Michał Ziętek, Władysław Derkacz na karę śmierci przez powieszenie.

Michałowi Ziętkowi zamienił trybunał karę śmierci na dożywotnie więzienie. Obrońcy zasądzonych odnieśli się do P. Prezydenta o łaskę.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć.

Na Wielki Piątek.

Minęło w Czasie wieków dziewiętnaście,
Jak krwią zbroczony strasznie cierpiał Bóg,
A buntu hasło na ludzkości maszcie
Wypisał szatan, nasz odwieczny wróg:
Złotem i pychą ciągnie nas w przepaście
Z tryumfem głosząc że ma tyle sług.
Niech piekieł kary miną nas ogniste,
Ratuj nas, Chryste!

Jedno spojrzenie w Apostoła duszy
Wywarło smutek, bezgraniczny żal,
Boża dziś Męka nikogo nie wzruszy?
Nie pękną serca, twardsze niźli stal?
Czy mało dla nas bożych tych katuszy,
Które wiekowa przypomina dal?...
Ty, coś w człowieku stworzył serce czyste,
Przemień nas, Chryste!

Nie idźmy śladem pysznego Judasza,
Którego nęcił złotych monet brzęk,
A jego koniec niech wszystkich przestrasza
Wieczność zaś jego niech w nas budzi lęk.
W tułaczem życiu smutna dola nasza,
Niechaj po śmierci nie wiemy, co lęk,
Niech nas prowadzi Twe prawo wieczyste
Do Ciebie, Chryste!

Odżyły dawne ludzkości przywary,
Zawładnął duszą nieprzebyty mrok,
Liczne kryzysy przeżywa świat stary,
A do przepaści tylko jeden krok.

Lud nie ma siły z złem wziąć się za bary
I na krzyż święty skierować swój wzrok;
A przez krzyż tylko swe łaski złociste
Rozsiewasz, Chryste!

Zmęczeni życiem, w ostatecznej męce
Swojego Zbawcy usłyszymy głos:
„Pójdźcie po szczęście, wy wszyscy w udręce,
Bez Mojej woli nie spadnie wam włos,
W modlitwie kornej wyciągajcie ręce,
A zasłużony odmieni się los".
W słoneczne szlaki, przez drogi cierniste,
Prowadzisz, Chryste!

Spojrzyj na małżeństw stargane ogniwa,
Niewinnych dzieci podeptaną krew,
Która wyrodnym matkom pomstę wzywa,
Sprawiedliwości bożej ściąga gniew,
Niech korzystają z łaski w czasie żniwa
Świętego Lata miłościwy zew.
I Magdalenie szczęście wiekuiste
Dałeś, o Chryste!

I na te dzieci — niewinność tracące,
Przez złych kolegów odebrany wstyd,
Nieposłuszeństwa z lenistwem gorszące,
W rodzinach smutny wywołują zgrzyt;
Biednych rodziców serca kochające,
Który niewdzięcznym zapewniają byt,
Dzieciom popłyną z żalu łzy rzęsiste,
Gdy spojrzysz, Chryste!

Ty żeś na krzyżu przebaczył łotrowi,
Który swe zbrodnie szczerym żalem zmył.
Daruj upadki memu narodowi,
Będzie Cię zawsze kochał, wielbił, czcił.
Ty przebaczyłeś zawziętość Szawłowi,
By resztę życia służył z całych sił,
I nam grzesznikom ścieżki wyboiste
Przebaczysz, Chryste!

Płakałeś rzewnie raz z Oliwnej góry,
Patrząc na miasto, którem władał bies,
Jerozolimskie przestrzegałeś córy,
By zmyły grzechy potokami łez,
I żal ci było, że te święte mury
Za kare spotka taki straszny kres,
Lecz nasze włoski i miasta ojczyste
Błogosław, Chryste!

Na wszystkie życia naszego strapienia
Lekarstwem zawsze będzie Pański Krzyż,
Szczęście człowieka, symbol Odkupienia,
Pociągający ludzkie serce wzwyż.
Wyczekujemy świata odrodzenia,
Królestwo Twoje na ziemię nam zbliż.
W Roku Świętego prośby uroczyste —
Spójrz na nas, Chryste!

+

Słońce ściemniało, złoty piorun błyska,
Ziemia się trzęsie, rozpadają skały,
Strwożone ludy u swego ogniska
I wszechświat cały,
Bo na Golgocie Bóg, z łotrv zrównany.
Ukrzyżowany!

Ramiona Chrysta na krzyżu rozpięte,
Korona z ciernia, kroplami krew ścieka,
Poprzebijane ręce, nogi święte
Boga — Człowieka,
Który za ludzkość, przez nią niepoznany,
Ukrzyżowany!

O Jezu Chryste, Tyś na drzewie krzyża
Przekazał wiekom to wielkie kochanie,
Które przez Matkę nas do Ojca zbliża
Na zmartwychwstanie;
Chciałeś w Krwi Swojej obmyć nasze rany,
Ukrzyżowany!

Ze łzami w oczach szliśmy też za krzyżem
W Nerczyńskie Jamy, w Kamczatki śnieżyste
Krwawieni batem, kaleczeni spiżem,
Za Toba, Chryste!
Snać tą ofiarą byłeś przejednany,
Ukrzyżowany!

Tysiąc słońc zgaśnie, tysiąc się zapali,
Światy w pył legną, a powstaną inne,
Lecz my przy Tobie zawsze będziem trwali,
Serca niewinne
Boś Ty był za nas, o Chryste kochany,
Ukrzyżowany!

Gdybyś, o Panie, u nas się narodził,
Na naszej ziemi, wśród polskiego lata,
Tobyś, o Jezu, swobodnie tak chodził
Do końca świata.
Nie byłbyś nigdy przez lechickie stany
Ukrzyżowany!

Czesław Okoński S. M.

Z procesu Gorgonowej.

Ostre starcie obrony z rzeczoznawcą dr. Olbrychtem.

Kraków. — Wczorajsza rozprawa sądowa odbywała się w atmosferze nieco podnieconej, spowodowanej ostrą scysją między rzeczoznawcą, prof. dr. Olbrychtem, a obrońcą Axerem, z którym solidaryzowali się pozostali obrońcy.

Rozprawa rozpoczęła się od posiedzenia tajnego, które trwało przeszło godzinę. Na posiedzeniu tajnem prof. dr. Olbrycht udzielał w dalszym ciągu wyjaśnień, czy w danym wypadku zachodzi mord na tle seksualnem. Po otwarciu posiedzenia jawnego przewodniczący zwrócił się do rzeczoznawcy o zreasumowanie całości jego wywodów, co do ewentualnego morderstwa seksualnego i przedstawienia w tym względzie ostatecznych wniosków. Sprzeciwił się temu w imieniu obrony adw. Woźniakowski z powodu, że procedura karna zna tylko jeden wypadek rekapitulowania wywodów rzeczoznawcy, a mianowicie wtedy, gdy oskarżony z powodu niestosownego zachowania był usunięty z sali sądowej w czasie właśnie tych wywodów. Po naradzie trybunał nie przychylił się do wniosków obrony, wobec tego prof. dr. Olbrycht zabrał głos i oświadczył, że w danym wypadku nie zachodzi morderstwo na tle seksualnem, ani wypadek nekrofilji, lecz zwykły ordynarny mord, który sprawca usiłował upozorować jako morderstwo na tle seksualnem. O ile mu wiadomo, nie zdarzyły się dotychczas w Polsce wypadki upozorowanych morderstw na tle seksualnem.

Po tem oświadczeniu rzeczoznawcy zaczął zadawać pytania obrońca Axer.

Prof. Olbrycht odpowiadając na te pytania, uznał jedno z nich za podchwytliwe i odpowiedział na nie: Trzeba na głowę upaść, by twierdzić, że skoro zwłoki o godz. 1 m .30 były ciepłe, już o godz. 1-ej były zimne.

Adw. Axer uważa tę odpowiedź za nie słychaną. — Jeżeli tak powiedziałem, to było to tylko przemówieniem z mojej strony.

Rzeczoznawca dr. Olbrycht: Nie chodzi o to, czy to było przemówienie, czy nie, ale o to, że było to pytanie podchwytliwe.

Adw. Axer: Muszę się poskarżyć, że pan przewodniczący nie bierze mnie w obronę.

Przewodniczący: Proszę, niech panowie przestaną.

Adw. Axer: Proszę, niech trybunał obroni mnie przed atakami ze strony rzeczoznawcy.

Trybunał udaje się na naradę, aby zastanowić się nad incydentem. Po dłuższej przerwie sąd wraca. Przewodniczący oświadcza, że trybunał postanowił nie brać w obronę obrońcy z powodu odpowiedzi dr. Olbrychta, ponieważ istotnie obrońca wyraził się w ten sposób, że rzeczoznawca mógł się czuć obrażonym. Stąd pochodzi jego ostra reakcja. Odpowiedź dr. Olbrychta nie była wypowiedziana w formie osobistej i nie zwracał się on bezpośrednio przeciwko adw. Axerowi. Zresztą p. Axer i tak zareagował na odpowiedź rzeczoznawcy.

Na to wstaje adw. Axer i w imieniu obrony składa dłuższe oświadczenie, w którem powiada, że obrona zrzeka się zadawania dalszych pytań rzeczoznawcy, gdyż mogłoby to być powodem nowych scysji, nie odpowiadających powadze sali sądowej.

Następne oświadczenie obrońcy stara się wykazać, że orzeczenie dr. Olbrychta niekorzystne dla oskarżonej jest widocznie stronne. Obrona podnosi, że rzeczoznawca uwypukla tylko momenty niekorzystne dla oskarżonej, natomiast pomija wszystko to, co mogłoby świadczyć korzystnie o niej. Obrońca zaznacza dalej, że okoliczności, jakie przytoczył, usprawiedliwiłyby obronę, gdyby zgłosiła wniosek o wyeliminowanie z procesu dr. Olbrychta, jako rzeczoznawcy. Obrona jednak nie czyni tego, nie chcąc przedłużać procesu. Wreszcie prosi obrona, aby przewodniczący pouczył przysięgłych, że nie jest ich rzeczą skazywanie podsądnej, ale jedynie orzekać o jej winie.

Potem sąd ogłosił przerwę, po której przewodniczący zwrócił się do obrońców aby do jutra, godz. 9 rano, przedstawili na piśmie wszystkie zarzuty przeciwko orzeczeniu dr. Olbrychta.

Następnie po przerwie składali swoje orzeczenia biegli lwowscy dr. Westfalewicz i prof. Opieński oraz zawezwani dodatkowo biegli warszawscy chemicy Szymczyk i Lewandowski. Wszyscy oni w czasie śledztwa przeprowadzali badania znalezionych śladów krwi na pościeli, na futrze Gorgonowej, na ścianach i drzwiach, na koszuli Zaremby t. d., wczoraj więc składali szczegółowe wyjaśnienia co do przeprowadzonych badań, zwłaszcza zastanawiając się długo nad stwierdzeniem, do jakich grup krwi (grupa A — denatka, grupa O — oskarżona) należała każda ze znalezionych plam krwi.

Przewodniczący, reasumując wyniki demonstracji dowodów rzeczowych przez rzeczoznawcę dr. Westfalewicza, stwierdza, iż krew grupy „A" stwierdzono jedynie na zapałce i futrze, wszystkie pozostałe ślady krwi, znalezione na kilku przedmiotach, należały do grupy „O", t.j. obwinionej.

Po pytaniach prokuratora i obrony do rzeczoznawców przewodniczący przerwał rozprawę do czwartku.

RED. ŚWIRSKI I TOW. ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA.

Lwów. — Wczoraj po 23 dniach więzienia śledczego wypuszczeni zostali na wolność redaktor naczelny „Kurjera Lwowskiego" dr. Wadysław Świrski, red. dr. Hrabyk i student uniwersytetu Białochowski. Pozostają dalej w więzieniu red. Ulanowski, redaktor odpowiedzialny „Kurjera Lwowskiego" Turzański i kilku akademików z mag. Macielińskim na czele.

POLSKO - SOWIECKIE POROZUMIENIE W SPRAWIE SPOKOJU NA POGRANICZU.

Wilno. — Na konferencjach lokalnych polsko-sowieckich zawarto ostatnio umowę w sprawie tępienia na pograniczu przemytnictwa, włóczęgostwa oraz szkodnictwa mienia ludności zamieszkałej po stronie polskiej i sowieckiej, a ponadto uchwalono przeprowadzić w r. b. szereg prac meljoracyjnych na przestrzeni 30 ha.

Wogóle od pewnego czasu dają się zauważyć wzdłuż pogranicza przyjaźniejsze stosunki sąsiedzkie z Sowietami. Straż graniczna sowiecka nie wywołuje awantur ani zajść jak to miało miejsce często w r. ub. Każda konferencja lokalna kończy się obecnie porozumieniem i wyrównaniem strat, poniesionych przez stronę polską.

UKARANIE PIJAKÓW.

Warszawa. — Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało wczoraj za zakłócenie spokoju publicznego i rzucanie kamieniami w gmach poselstwa niemieckiego studenta U. W. Zdzisława Pyrzakowskiego i kreślarza Józefa Friedensztaba, każdego na 21 dni bezwzględnego aresztu, którzy, jak wiadomo, w chwili popełnienia czynu byli pijani.

UKARANIE 19-tu PROWOKATORÓW NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU.

Katowice. — W środę odbyły się w starostwach na Śląsku liczne rozprawy w drodze administracyjnej przeciwko sprawcom wybijania szyb i zamalowywania napisów polskich. W wyniku rozprawy ukarano 19 osób.

Naturalny środek przeciw obstrukcji
Zioła Przeczyszczające
KARPINSKIEGO

WRAŻENIA i UWAGI.

Popierajmy „Dom Pracy"

„Dom Pracy" dla bezdomnych i opuszczonych dziewcząt w Częstochowie, przy ul. Paulińskiej 43, założony staraniem Towarzystwa „Pomoc" w Częstochowie, jest niezbędnie potrzebną i nader pożyteczną instytucją, szczególnie w dobie obecnej, gdy ciężkie warunki ekonomiczne, brak pracy wystawiają młodzież naszą na niebezpieczeństwo demoralizacji.

Ileż to młodych dziewcząt z powodu braku uświadomienia i opieki zostaje zbrodniczą ręką w zaraniu życia złamanych, zatrutych jadem rozpusty i straconych na zawsze. Pocóż wydawać poważne sumy pieniężne na ratowanie niemowląt, jeśli po mozolnem i kosztownem wychowaniu dziecka dorastająca młodzież w wieku najbardziej dla niej niebezpiecznym jest potem pozbawiona opieki i wydana na łup szatana? Olbrzymie sumy pieniężne pochłania dziś utrzymanie szpitali i więzień, gdzie te biedne młode istoty większą część życia swego spędzają. Zamiast być chlubą narodu, stają się rozsadnikami zarazy tak fizycznej, jak i moralnej.

W Częstochowie w porównaniu z innemi miastami Polski jest większy procent kobiet upadłych. Dlatego konieczna jest akcja obronna. Taką obronną akcję niewątpliwie jest „Dom Pracy" dla bezdomnych opuszczonych dziewcząt w Częstochowie, który w ciągu dwuch lat uratował przeszło 60 dziewcząt, rzuconych na pastwę zepsucia. Lecz, niestety, obecnie pozbawiono tych, co pracowali dla tej placówki, pracy dochodowej, która była jedynem źródłem utrzymania „Domu Pracy". Dziś ta instytucja zostaje wyłącznie na Opatrzności Bożej i opiece społeczeństwa.

Popierajmy tedy „Dom Pracy", aby mógł w dalszym ciągu ratować stojące nad przepaścią młode dziewczęta. Zapisujmy się na członków wspierających „Dom Pracy" z dowolną składką miesięczną, dopomagajmy ofiarami, dostarczajmy robót. „Dom Pracy" przyjmuje różne roboty ręczne, szycie bielizny krawieczyznę robienie i podrabianie pończoch, robienie guzików do bielizny, torebek aptecznych, pranie i prasowanie na sztywno bielizny po cenach najskromniejszych.

Bierzmy udział czynny w zadaniach „Domu Pracy" przez ułatwianie służby domowej dziewczętom już wykwalifokowanym w tym zakładzie. Skierowujmy do niego zbłąkane, zagrożone upadkiem moralnym dziewczęta, udzielając dobrych rad i oświecając nieświadome. Nie szczędźmy pracy, ani ofiary, a Bóg dobry pobłogosławi szlachetnym wysiłkom i hojnie nagrodzi.

Zapisy na członków przyjmuje biuro Zw. „Caritas". Lucyna Miecznikowa.

KRONIKA

Piątek 14 Kwietnia

Dziś — W. Piątek. Justyna.
Jutro — W. Sobota. Anast. m.
Wschód słońca o godz 4.53
Zachód „ „ 18.37

Kalendarzyk historyczny.

Austrjacy wkraczają w granice księstwa Warszawskiego w 1809 roku.

— **Wielki Piątek.** Jak w Wielki Czwartek całe nabożeństwo kościelne jest przy pomnieniem ustanowienia Najśw. Sakramentu podczas ostatniej wieczerzy, tak w Wielki Piątek treścią wszystkich ceremonji i modłów jest śmierć Zbawiciela na krzyżu.

Kapłan, celebrujący nabożeństwo w szatach czarnego koloru przystępuje do ołtarza i padłszy jak Chrystus na twarz, w Ogrójcu, przed stopniami, modli się w skupieniu przez jakiś czas. Powstawszy zaś odczytuje Pasje, czyli historję męki Zbawiciela, według ewangelji św. Jana. W kościołach katedralnych równocześnie odśpiewuje ją 3-ch pasjonistów wraz z chórem, podobnie jak w niedzielę palmową.

Po odśpiewaniu pasji, ponieważ Zbawiciel poniósł śmierć za wszystkich ludzi, celebrans odmawia, śpiewając szereg modlitw za cały Kościół, za Papieża, za biskupów, kapłanów i duchowieństwo całe i za katechumenów, błagając Boga o wykorzenienie błędów, o nawrócenie heretyków i pogan. Po odśpiewaniu tych modlitw celebrans obnaża krzyż, dotychczas okryty czarną zasłoną i wznosząc go w górę, śpiewa trzykrotnie „Ecce lignum crucis". Następnie rusza uroczysta procesja po kościele ze śpiewem pieśni „Ludu mój, ludu". Prócz tej adoracji ukrzyżowanego Chrystusa, oddanej mu w procesji, odbywa się jeszcze adoracja krzyża po procesji, gdzie duchowieństwo i wierni całują ręce i nogi Zbawiciela, rozpiętego na krzyżu. Następnie celebrans odnosi w procesji Najśw. Sakrament do grobu. W czasie procesji rozbrzmiewa żałobną nutą responsorium „Recessi Pastor". Po krótkich modłach przy grobie monstrancja zostaje umieszczona na wzniesieniu i pozostaje tam aż do Rezurekcji. Od tego momentu zaczyna się wędrówka wiernych do Bożych Grobów.

— **Nabożeństwa wielkopiątkowe i groby Chrystusa.** Na Jasnej Górze nabożeństwo liturgiczne w Wielki Piątek, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę rozpocznie się o godz. 9-ej r., po nabożeństwie odbędzie się procesja i przeniesienie Pana Jezusa do grobu; o godz. 4-ej po poł. Ciemna Jutrznia ze śpiewanemi lamentacjami, o godz. 6-ej wiecz. Pasja. Po południu również wyruszy z Jasnej Góry procesja wielkopiątkowa do kościołów parafjalnych, celem nawiedzenia grobów.

Takież nabożeństwa odbędą się we wszystkich kościołach miejscowych, w których też urządzone zostaną w Wielki Piątek pięknie przystrojone groby Chrystusa Pana, tradycyjnie co roku odwiedzane przez tysiączne rzesze wiernych.

— **Wojskowa warta przy grobie Chrystusa.** W Wielki Piątek i Sobotę przy grobie Chrystusa Pana w kościele św. Jakuba wystawiona będzie wojskowa warta honorowa.

— **Urzędowanie w Wielki Piątek i Sobotę.** Minist. spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów i do p. komisarza rządu m. stoł. Warszawy, w którym podaje, że z powodu świąt Wielkiejnocy urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych winno trwać w piątek d. 14 b. m. do godz. 13, w sobotę zaś, d. 15 b. m., do godz. 12-ej.

Normalne urzędowanie wznowione będzie we wszystkich urzędach we wtorek, d. 18 b. m.

— **„Czarna kawa - bridge".** W poniedziałek, dn. 17 b. m., w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego nr. 14) odbędzie się „czarna kawa-bridge", urządzona przez sekcję akademicką Legjonu Młodych. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 21-ej.

— **Od Redakcji.** Świąteczny numer naszego pisma, barwnie ilustrowany i w powiększonej objętości, ukaże się w dzisiejszy piątek o zwykłej porze. Następny numer „Gońca Częst." wydany zostanie we wtorek po świętach.

— **Zebranie w sprawie obchodu święta 3-go Maja.** Dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy.

— **Odczyt w sali Rady Miejskiej.** Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W. Odczyt pt. „Niebezpieczeństwo komunizmu na tle „Przedwiośnia" — Stefana Żeromskiego" — wygłosi p. Ryszard Schmidt.

Wstęp wolny i bezpłatny.

— **Przerwy świąteczne w bankach.** Czynności w miejscowych bankach w ostatnich dwu dniach przedświątecznych trwać będą: w Banku Polskim — w piątek do godz. 10-ej i pół r., w sobotę do godz. 10-ej r.; w Banku Handlowym — w piątek normalnie, w sobotę do godz. 12-ej w poł.; w Spółdz. Banku Ludowym — w piątek do godz. 11-ej, w sobotę do godz. 10-ej r.; w Komunalnej Kasie Oszczędności — w piątek do godz. 10-ej i pół rano, w sobotę do godz. 10-ej rano.

— **Imprezy akademickie.** Akademicy Częstochowianie, studjujący w Warszawie, urządzają w Wielką Sobotę o godz. 16-ej w lokalu Stow. Kupców Polskich tradycyjne święcone, na które zapraszają całą akademicką młodzież częstochowską.

Jednocześnie zawiadamiają, że w poniedziałek, dn. 17-go b. m., odbędzie się „czarna kawa" w sali Resursy Rzemieślniczej (ul. N. M. Panny 9). Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół orkiestry warszawskiej, znany z ostatniego balu sylwestrowego Akademików. Początek o godz. 21-ej. Strój wieczorowy. Bilety w cenie 2.99 zł. i 1.99 zł. (studenckie).

Zaproszenia można otrzymywać codziennie w godz. 11 — 12 w lokalu Stow. Kupców Polskich (Naśw M Panny 24).

— **Przed zlotem młodzieży P. Cz. K.** Jak już donosiliśmy, w dniach 20 i 21 maja w mieście naszem odbędzie się wielki zlot kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z województw: kieleckiego, łódz-

Skarpety i pończochy
WŁASNEGO WYROBU
w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach poleca:
W. MAJEWSKI
ul. Narutowicza 5.

kiego, krakowskiego i śląskiego oraz delegatów z in. województw.

Na zlot przybędzie około 8—10 tys. młodzieży. W pierwszym dniu zlotu t. j. w sobotę, przewidziane jest: zwiedzanie Jasnej Góry, wieczorem odpowiednie przedstawienie i zakwaterowanie.

Nazajutrz w niedzielę nabożeństwo na Jasnej Górze z kazaniem okolicznościowem, poświęcenie sztandarów lokalnych placówek młodzieży P. C. K., i defilada na placu magistrackim. Po południu zaś na boisku Marszałka J. Piłsudskiego odbędą się ćwiczenia, pokazy i manifestacje na cześć młodzieży górnośląskiej.

W związku z tem w ub. środę w sekretarjacie P. Cz. K. odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji propagandowej z udziałem przedstawicieli miejscowych pism.

— Przed rozpoczęciem robót publicznych w Częstochowie. Jak donoszą w najbliższych dniach będzie ustalony program robót publicznych na terenie województwa kieleckiego. W sprawie tej obecnie bawi w Warszawie naczelnik dyrekcji robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Kielcach inż. Krug.

— Rejestracja pojazdów mechanicznych w Częstochowie. W dniach 25 i 26 b. m. komisja rejestracyjna z kieleckiego Urzędu wojewódzkiego dokona rejestracji pojazdów mechanicznych w Częstochowie. Komisja urzędować będzie przy ul. Krakowskiej Nr. 13.

Przedstawiciele fabryk i wytwórni, które pragną uzyskać zwolnienie swoich samochodów na wypadek mobilizacji, muszą zgłosić się w wymienionych wyżej dniach do Komisji, poprzednio zaś winni udać się do Starostwa, pokój Nr. 17, celem uzyskania odpowiednich dokumentów.

— 16.829 cudzoziemców przybyło do Polski w ciągu kwartału. Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale r. ub. przybyło do Polski ogółem 16.829 cudzoziemców. Największa liczba z pośród cudzoziemców, przybyłych do Polski, przypada na Niemców — 4.954 osób; na dalszych miejscach znajdują się Austrjacy — 2.043 osób, Czesi — 1.544, Amerykanie — 970, Francuzi — 760, Anglicy — 503, Rumuni — 500 itd.

W Warszawie zanotowano przybycie 5.153 cudzoziemców, w Katowicach — 1.858, w Krakowie — 1.573, w Poznaniu — 1.606, w Łodzi — 1.303, we Lwowie — 1.234 osób.

— Na co nie wolno polować w kwietniu? Według przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w kwietniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie — byki, jelenie — byki, daniele — rogacze, sarny — kozły, sarny — kozy, łanie jeleni i danieli, zające — szaraki, zające — bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, cietrzewie — kury (w województwach: wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), jarząbki, pardwy bażanty — koguty, bażanty — kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropie — kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi — gołębiarzy, krogulców, wron i srok), dziki, żbiki, kuny leśne i norki.

— Z wieczoru muzyki polskiej. W sobotę 8-go kwietnia odbył się w sali Straży Ogn., „wieczór muzyki polskiej", urządzony staraniem Samopomocy Gimnazjum Państw. im. Traugutta.

Prelekcję o Szopenie wygłosił ucz. Z. Parzniewski, poczem orkiestra gimnazjalna pod batutą prof. K. Wopaleńskiego odegrała prelud, 2 mazurki i poloneza A-dur. Orkiestra ma bogatą obsadę pod względem liczebności instrumentów, a każdy zarówno w poszczególnych grupach, jak i w tutti brzmią jędrnie i czysto. Prof. K. Wopaleński, uzdolniony i wytrawny instrumentalista i dyrygent, dzielnie trzyma całość, prowadzi doskonale i dużo pracy włożył, aby z uczniów stworzyć taką orkiestrę symfoniczną, to też cieszył się dużem i zasłużonem uznaniem.

Następnym numerem była melodeklamacja p. J. Sulikowskiego, który przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena wypowiedział „Dzwony" Ujejskiego. Akompanjament spoczywał w rękach p. Certowiczówny. Ucz. I. Szajkowicz odegrał walca E-mol i Nocturn Es-dur Szopena. Część 2-ga poświęcona była Moniuszce. Prelekcję wygłosił ucz. Kalina. Arję z „Halki" i Cavatinę z „Hrabiny" miłym sopranem i z uczuciem odśpiewała p. Helena Motylówna.

Na zakończenie programu orkiestra gimnazjum im. Traugutta odegrała pod batutą prof. K. Wopaleńskiego Fantazję z Halki i z op. „Verbum nobile", potwierdzając te same zalety wykonania. Piękny wieczór muzyki polskiej zgromadził liczny zastęp publiczności, a wykonanie programu cieszyło się dużem powodzeniem.

b—mol.

Z Sądu Okręgowego.

Włamywacze i paserzy przed sądem.

W ub. środę sąd okręgowy w Częstochowie na wokandzie karnej rozpoznawał sprawę znanych włamywaczy i recydywistów: Jana Rakuza, Walentego Wolbisia i Ignacego Woźniaka, oraz 6 paserów, oskarżonych o to, że w marcu i kwietniu ub. r. dokonali całego szeregu włamań na terenie Blachowni i Dźbowa, gdzie obrabowali kilka sklepów galanteryjnych, jak również składów towarów włókienniczych na terenie Częstochowy. Przed świętami ub. r. oskarżeni obrabowali wędliniarnię p. Kożucha, zabierając wyrobów masarskch na sumę zgórą 900 zł. Skradzione towary przechowywano u paserów, zam. w barakach miejskich.

Sprawę rozpoznawał w trybie uproszczonym sędzia Nakonieczny, oskarżał podprokurator Jarzębiński, bronił z urzędu mec. Paciorkowski.

Sąd skazał osk. Rakuza na 1 rok więzienia, Walentego Wolbisia i Ignacego Woźniaka po 2 lata więzienia, przyczem skazanemu Woźniakowi wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 2. Wszystkim skazanym sąd zawiesił prawa na 5 lat. Paserzy zostali skazani na karę od 6 do 8 miesięcy więzienia, którą to karę sąd zniejszył do połowy, lub darował w całości na mocy amnestji.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

Olbrzymi pożar w młynie

Spłonęły doszczętnie urządzenia i zabudowania.

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. w pobliżu wsi Konopisk, gm. Dźbów, spłonął doszczętnie doskonale urządzony młyn pod firmą „Pająk", stanowiący własność p. Rafałowicza Włodzimierza. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Na miejsce przybyła zaalarmowana straż ogniowa z Konopisk, która zajęta była tłumieniem rozszalałego żywiołu do rana.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

— Za pomocą dobranego klucza. Janina Lis (Pułaskiego 97) zameldowała policji, że nieznany sprawca skradł jej z mieszkania, po dobraniu klucza, torebkę skórzaną, zawierającą 5 zł., a z etażerki zegarek złoty na rękę i 6 łyżeczek do herbaty z futeralikiem, ogólnej wartości 62 zł. Podobne zameldowanie złożyła w policji i Wyskok Janina (Ogrodowa 69), której nieznany sprawca w ten sam sposób skradł z szuflady w komodzie 180 zł. gotówką, 2 pierścionki damskie złote, wart. 45 zł. oraz 1 zegarek damski ze złota amerykańskiego z bransoletką z tego samego złota, wart. 30 zł.

Krwawy epilog

porachunków majątkowych.

W ub. środę około godz. 5-ej po poł. we wsi Starokrzepice, gm. Kuźniczka, rozegrał się krwawy epilog porachunków majątkowych, którego ofiarą padł mieszkaniec tejże wsi, 30-letni Szyszka Jan.

Szczegóły krwawego zajścia przedstawiały się następująco: od dłuższego czasu pomiędzy Szyszką, a młodszymi jego braćmi: Józefem i Stanisławem dochodziło do kłótni na podłożu dokonanego podziału majątku przez ich zmarłego ojca. Szyszka Jan otrzymał aktem darowizny gospodarstwo, złożone z kilku morgów gruntu i zabudowań, wzamian za to miał spłacić swych młodszych braci, Józefa i Stanisława. Pokrzywdzeni często upominali się o swoje prawa do sukcesji, a gdy to nie odniosło skutku, postanowili się zemścić. Krytycznego dnia wtargnęli do mieszkania brata, uzbrojeni w kije i wszczęli kłótnię, w toku której wynikła bójka. Szyszka Jan został w okropny sposób pobity i w stanie beznadziejnym odwieziony do szpitala w Krzepicach, gdzie walczy ze śmiercią. Wstępne badanie lekarskie stwierdziło strzaskanie kości ciemieniowej i czołowej.

Na marginesie tego zajścia nadmienić należy, że rodzina Szyszków jest znaną dobrze kronikom policyjnym. Przed kilku tygodniami ofiarą zawodu przemytniczego padł 24-letni Szyszka Stefan, raniony śmiertelnie przez straż graniczną.

— Okradziony przez cyganów. Wojciech Synowiec ze wsi Stanisławów, gm. Przyrów, zameldował policji o skradzeniu mu 1.000 zł. przez przejeżdżających cyganów. W związku z tem zatrzymano Ewę i Zofję Szmit.

— Z pasiarni i z piwnicy. Rzeżak Chaim (Aleja Wolności 19) zameldował policji o skradzeniu mu z pasiarni przy ul. Warszawskiej nr. 68, za pomocą wywiercenia dziur i oderwania deski 12 kur i 1 kaczki, ogólnej wart. 80 zł.

Trzy pożary

w pow. częstochowskim.

W ub. czwartek o godz. 10-ej min. 45 wskutek wadliwego urządzenia komina, w zabudowaniach Zjawińskiego Łukasza, we wsi Łąka pod Kucelinem wybuchł pożar, który strawił: dom mieszkalny, oborę i dwie szopy, wszystko drewniane, kryte słomą, oraz sprzęty domowe i około 3 mtr. żyta. Ogólna wartość 2.500 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Tegoż dnia o godz. 21-ej powstał pożar w zabudowaniach Anny Majchrzak we wsi Izbiska, gm. Miedźno, przyczem spłonęły: stodoła drewniana, kryta słomą i piwnica, kryta słomą, w której było 10 mtr. kartofli. Straty wynoszą około 700 zł. Zabudowania ubezpieczone były na 400 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

W zagrodzie Złotej Walerji pod wsią Papiernia, gm. Kamyk, wskutek wadliwego urządzenia komina, pożar strawił: dom mieszkalny i oborę murowaną, kryte jednym dachem słomianym. Straty wynoszą 1.500 zł. Budynki były ubezpieczone na 1.710 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

— Czyja sakiewka? W I Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania sakiewka z pewną zawartością.

— Za zniewagę. Spisano doniesienie na Płaszczyka Władysława, zam. ul. Orzechowskiego 4/6, za zniewagę słowną st. posterunkowego P. P. w czasie wykonywania przez tegoż czynności służbowych.

Kronika sportowa.

W okresie świąt wielkanocnych świat sportowy Zagłębia przeżywać będzie wielką sensację. W pierwszym dniu świąt rozegrane zostanie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między robotniczą reprezentacją Polski a Czechosłowacji. Zawody te odbędą się w niedzielę 16 b. m. na boisku Unji w Sosnowcu. Końcowe minuty spotkania transmitowane będą na całą Polskę przez radjo katowickie.

*

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla trzech naszych lekkoatletów: Heljasza, Kusocińskiego oraz Turczyka na wielkie zawody lekkoatletyczne 21 — 23 lipca w Sztokholmie. — Lekkoatletyczna drużyna Poznania ma walczyć 30 kwietnia w Pradze, 1 maja w Wiedniu, a 3 maja w Brnie.

*

Polski Związek Lawn Tenisowy rozesłał do wszystkich związków zagranicznych zaproszenie na obesłanie międzynarodowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Warszawie dnia 4—10 września. Zaproszenia imienne na zawody te rozsyła jako organizator Legja.

*

Szermierka. Ta dziedzina sportu wiedzie mizerny żywot. Jest to sport kosztowny a niedbale propagowany. Aby go można było rozpowszechnić, należy w pierwszym rzędzie obniżyć koszty sprzętu, a następnie wprowadzić go do szkół. Ze szkół trafi on wszędzie. Na ostatniej olimpjadzie zajęliśmy coprawda trzecie miejsce w walce zespołowej na szable, ale to nie odpowiada zainteresowaniu się tym sportem wśród ogółu. Jest kilku panów, którzy już od szeregu lat dźwigają na swych barkach obowiązek reprezentacyjny.

LOSY Kl. I 27 Loterji Państwowej
już są do nabycia w kolekturze
ANTONIEGO EGERA i Aleja 14.
Dla zamiejscowych konto P. K. O. № 140.196.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Lucjanowi Zdziwiczowi. Nadesłanego nam artykułu przeciwko bojkotowi, a w obronie filmów niemieckich (?) nie zamieścimy, ponieważ wbrew poglądom Pana nie uważamy, aby filmy niemieckie były najlepsze na świecie (!?).

Ostatnie wiadomości.

NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI W POLSCE.

Waszyngton, 13.4. — Prezydent Roosevelt podpisał nominację dotychczasowego burmistrza Bostonu, James Maccurley'a, na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce. Jednocześnie podpisana została nominacja pani Ruth Bryan-Owen, córki b. sekretarza stanu, na stanowisko ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Danji.

Zgon ministra

POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 13.4. — Wczoraj o godz. 10-ej wiecz. zmarł w Warszawie minister poczt i telegrafów, ś. p. Ignacy Boerner. W końcu ub. tygodnia ś. p. minister Boerner zachorował poważnie na płuca w czasie pobytu w mieszkaniu swem na kolonji pocztowców w Babicach. Przewieziony niezwłocznie do lecznicy w Warszawie, po 5 dniach zakończył życie.

Ś. p. Ignacy Boerner, syn Edwarda i Marji z Raubów, urodził się 11 sierpnia 1875 roku w Zduńskiej Woli, w pow. sieradzkim. Po ukończeniu szkół średnich w 1897 r. wstąpił na politechnikę w Darmstacie na wydział budowy maszyn, który ukończył w 1902 r.

W czasie studjów akademickich wstąpił do szeregów P. P. S. W Darmstacie w r. 1897 został czynnym członkiem P.P.S.

Po powrocie do kraju pracował od 1903 r. jako inżynier mechanik na warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej.

W chwili wybuchu wojny światowej w dn. 4 sierpnia 1914 r. stanął do służby w 1-ej brygadzie Legjonów polskich. Po odmowie przysięgi internowany był przez Niemców w Benjaminowie.

W kwietniu r. 1923 mianowany był attache wojskowym przy poselstwie polskiem w Moskwie.

W dniu 16 kwietnia 1929 r. objął tekę poczt i telegrafów i sprawował swój urząd bez przerwy przez 4 lata.

OFENZYWA JAPOŃSKA.

Szanghaj, 13.4. — Wiadomości o gwałtownych walkach, jakie rozgrywają się w północnych Chinach, potwierdzają się. Japończycy posługując się ciężką artylerją, przekroczyli w kilku miejscach wielki mur i zajęli szereg miejscowości. Samoloty japońskie bombardują bez przerwy dolinę rzeki Luan o 70 mil od Czanghai-kwanu. Według informacji ze źródeł japońskich, armja chińska cofa się w popłochu.

Zadowolenie Pań — to czysta i piękna cera!
CREM I MYDŁO
„LACTOLIN"
jest niezawodnym środkiem przeciw piegom, wągrom i wszelkim nieczystościom cery.
Wybielа i udelikatnia! Żądać wszędzie!

FIRMA
P. Karwowski, Aleja 16, poleca: Szproty w oliwie (duże pudełko) 75 groszy. Praliniki (czekoladowe) w 12-tu odmianach zł. 4 — kg. 503

PODAJĘ
do wiadomości, iż syn mój, nie pracuje u mnie już od Nowego Roku. Wszelkie sprawy, jak również odbiór pieniędzy należy wyłącznie do mnie. Mistrz kominiarski Stanisław Belica.

BRYCZKA
ze składaną budą i uprząż na konia do sprzedania, ul. Focha (dawn. Zielona) nr. 66. 894

SKLEP
spożywczy z pokojem i kuchnią do wynajęcia, ul. Mała 26/28. 504

DO WYNAJĘCIA
dwa mieszkania. Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, weranda i ogródkiem, oraz jeden pokój z kuchnią i przedpokojem, ul. Focha (d. Zielona) nr. 66 893

SKRADZIONO
portfel z gotówką zł. 24, dowodem osobistym, wyciągiem z ksiąg ludności na nazwisko Kulej Stanisław, II-a Aleja nr 18.

ZGUBIONO
dowód Nr. 42095 tożsamości i bilet uczniowski wydany przez P. K. P. dyr Warszawskiej na imię Zdzisławy Sołtysówny. Znalazca zwróci do sklepu „Gońca". 498

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Bernard Golis. 891

Umarzanie i odraczanie zaległości podatkowych.

Kto będzie korzystał z ulg? — Zaległości nieściągalne i rozkładanie na raty. — Akcja umarzania trwać będzie od 3-go czerwca.

W celu usunięcia z ksiąg nieściągalnych zaległości ministerstwo skarbu wydało okólnik z 23 ub. m. L. D. V. 11560.1, którym wprowadzono następujące zarządzenia:

Jakie zaległości mogą być umorzone.

I. Upoważniono izby skarbowe do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. dla poszczególnych płatników, w granicach: 1) do 10 tys. zł. podatku przemysłowego; 2) do 5 tys. podatku dochodowego z działu I ustawy, 3) do 10 tys. podatku majątkowego, 4) do 1 tys. zł. od kapitałów i rent, 5) do 1 i pół tys. podatku grutowego, 6) do 1 tys. podatku od nieruchomości i 7) do 500 zł. podatku od lokali.

Wymieniane sumy obejmują wyłącznie należności na rzecz skarbu, niezależnie zatem od tych sum podlegają umorzeniu wszelkie dodatki.

II. W tych samych granicach wolno izbom skarbowym umarzać grzywny pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 r.

III. Upoważniono urzędy skarbowe do umarzania zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym z działu I ustawy pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 roku do wysokości 100 (stu) złotych, nie licząc dodatków, w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje nadto w stosunku do grzywien.

Rozłożenie na raty.

IV. Upoważniono urzędy skarbowe do rozkładania na raty wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i państwowych dodatkach kryzysowych na okres do 30 (trzydziestu) miesięcy do sumy 2000 (dwa tysiące) złotych w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10 proc. dodatku, kar i kosztów. Upoważnienie to nie dotyczy zaliczek miesięcznych i kwartalnych, przedpłat na podatek dochodowy, podatku od elektryczności oraz podatku dochodowego od uposażeń.

Nadto upoważniono urzędy skarbowe do obniżania kar za zwłokę od zaległości rozkładanych przez urzędy na raty: 1) do 3 proc. rocznie przy zaległościach z okresu do końca 1927 r., 2) do 6 proc. — przy zaległościach od 1 stycznia 1928 r. do końca 1930 r. Po tym terminie kary wynoszą 15 proc. rocznie, a odsetki za odroczenie 12 proc. rocznie (w podatku gruntowym — 6 proc. rocznie).

Kto będzie korzystał z ulg?

Powyższe ulgi będą udzielane na indywidualne należycie umotywowane podania płatników.

V. Wynikające z powyższych postanowień prawo umarzania przysługuje izbom i urzędom skarbowym zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jak i w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Zaległości nieściągalne.

Za bezwzględnie nieściągalne należy uważać zaległości w następujących wypadkach:

a) faktyczne zwinięcie przedsiębiorstwa (np. bez wykreślenia z rejestru), lub warsztatu pracy i niemożności ściągnięcia zaległości od byłego przedsiębiorcy;

b) śmierć płatnika lub emigracja na stałe bez pozostawienia majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości;

c) niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku;

d) jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji;

e) we wszystkich innych przypadkach gdy bezskuteczna jest egzekucja: jednokrotną przy zaległościach od sumy 200 zł. i conajmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej 200 zł. egzekucja powinna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowionego umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu.

Umarzanie ze względów gospodarczych.

Umorzenie zaległości w przypadkach gdyby ściągnięcie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez nich podań, popartych danemi stwierdzonemi przez urząd czy to na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, czy też na podstawie znajomości miejscowych stosunków. Może jednakowóż nastąpić i z urzędu według uznania kierowników urzędów skarbowych.

W wypadkach nadzorów sądowych.

VI. Przeciwko przedsiębiorstwom, nad któremi został prowadzony nadzór sądowy, egzekucja zaległości winna być w dalszym ciągu prowadzona, a nawet intensywniej, gdyż w toku nadzoru sądowego egzekucja zaległości podatkowych w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa korzysta ze stanowiska uprzywilejowanego.

W razie jednak zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, izby skarbowe są upoważnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje; zgoda ta jednakowoż może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań popartych przychylną opinją właściwej izby przemysłowo-handlowej oraz z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości nastąpi dopiero po całkowitem wpłaceniu, w czasokresie oznaczonym w układzie, sumy, do uiszczenia której płatnik się zobowiązał.

Powyższe uprawnienie przysługuje izbom skarbowym bez względu na wysokość zaległości podatkowych oraz bez względu na okres, z którego one pochodzą.

Do 30 czerwca.

VII. Akcja, mająca na celu umorzenie nieściągalnych zaległości winna być podjęta bezzwłocznie i zakończona z upływem m. czerwca.

VIII. Przysługujące na podstawie części I, II i III niniejszego okólnika izbom i urzędom uprawnienia w dziedzinie umarzania zaległości gasną z dniem 30 czerwca r. b. Natomiast inne postanowienia a więc dotyczące ratalnej spłaty, obniżenia kar i umarzania zaległości na skutek układów sądowych obowiązują aż do odwołania.

Kronika handlowa

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma egipska pragnie sprowadzać konserwy mięsne i likiery. Z Kolumbji można importować następujące artykuły: naftę, szmaragd, platynę, srebra, mikę, banany, kawę, orzechy kokosowe, oliwę, gumę, małe gruszki, chininę, korzenie i nasiona bawełniane. W Szwajcarji znajdą zbyt następujące artykuły: puch i pierze, fasola, groch, cebula, dziczyzna, ryby słodkowodne, rękawiczki z Wileńszczyzny, konfekcja damska i smoła. — Bliższych informacji udziela Izba Przem.-Handlowe w Poznaniu.

Firma paryska podejmuje się wyszukiwania na rynku francuskim odbiorców dla polskich firm eksportowych. Firma palestyńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi fabrykami tkanin. Firma wiedeńska obejmie przedstawicielstwo lub skład konsygnacyjny firm polskich pragnących eksportować wyroby gumowe i włókiennicze oraz futra niewyrobione. Firma w Tangerze poszukuje przedstawicielstwa fabryk tkanin bawełnianych, Agenturowa firma w Manchester ofiaruje importerom polskim swe usługi w sprawie zakupu przędzy i tkanin bawełnianych z Anglji. — Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

— O wykorzystanie bojkotu towarów niemieckich. Rozwijający się spontanicznie bojkot towarów niemieckich przybiera poważniejsze rozmiary i wkracza we wszystkie dziedziny obrotu towarowego, tak, że liczyć się z nim trzeba, jako z trwałym czynnikiem gospodarczym i dążyć do jego wykorzystania. Wykorzystanie to może być dwojakiego rodzaju. W pierwszym rzędzie w dziedzinie wywozowej, przez zastąpienie bojkotowanych na rynkach zagranicznych towarów niemieckich, towarami pochodzenia polskiego. I tak np. podobno ostatnio przemysł kaszany otrzymuje liczne zapytania z Belgji, Anglji i Holandji. Dotychczas rynki te były całkowicie opanowane przez przemysł niemiecki. Wyzyskanie istniejących w tym kierunku możliwości jest jednak chwilowo niemożliwe, wobec faktu, że polska premja eksportowa przy wywozie kasz wynosi zaledwie 12 zł. od q., podczas gdy niemiecka obraca się w granicach 40 zł. od q. Koniecznem więc byłoby tutaj znaczne podniesienie premji wywozowej.

Możliwości te należałoby również wyzyskać po stronie przywozu, a mianowicie przez przestawienie naszego przywozu z rynków niemieckich na rynki tych krajów, w stosunku do których posiadanie odpowiednich kompensat przywozowych jest dla nas ze względów polityczno-handlowych pożądane, a więc np. w stosunku do Anglji, Szwecji, Austrji i innych krajów.

— Obroty w handlu. W związku z pracami władz skarbowych nad wymiarem podatku obrotowego za rok 1932, Stowarzyszenie kupców polskich przeprowadziło szczegółową ankietę wśród swoich członków warszawskich oraz wśród kół branżowych, w celu ustalenia spadku obrotów w r. 1932 w porównaniu do r. 1931.

Opracowaną na podstawie tej ankiety tabelę przesłano pp. prezesom izb skarbowych oraz pp. naczelnikom urzędów skarbowych w Warszawie.

Tabela ta przedstawia się w sposób następujący (spadek w procentach w stosunku do r. 1931) (pierwsza liczba — hurt, druga — detal).

Branża: spożywcza 35—40, 20—25; papiernicza 20, 20; włókiennicza 35, 35; konfekcyjno-galanteryjna —, 30—35; trykotażowa 35, 35; kapelusznicza —, 20; futrzana —, 30; galanteryjno - skórzana 50, 35—40; niciano - norymberska 20, 20; meblowa —, 50; obuwiana —, 34; nożownicza 25, 25.

Sprzedaż: maszyn biurowych —, 60; przyrządów optycznych —, 20; platerów i srebra 32—35, 32—35; naczyń kuchennych —, 30—35; gramafonów —, 27; fortepianów —, 40—50; aparatów radjowych —, 30; artykułów elektrotechn. —, 30; wyrobów gumowych i azbest. 25, 25; artykułów fotograficznych 20, 35—40; perfumerji —, 20—25; żelaza i metali —, 40; artykułów technicznych —, 69; artykułów budowlanych 53, 53; drzewa 30, 30; samochodów —, 65—75; części samochodowych i opon —, 29.

Listy do Redakcji.

W sprawie mieszkań w barakach miejskich.

Szan. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swojem poczytnem piśmie kilku słów w sprawie bezrobotnych, eksmitowanych z mieszkań, a ulokowanych w barakach miejskich na korytarzach, przepełnionych i w nader niehygjenicznych warunkach, gdy w tychże samych barakach zamieszkują i tacy, którzy pracują, większość nawet po dwie osoby z rodziny, zajmują zaś wszystkie mieszkania w barakach. Tymczasem właśnie oni, pracując i zarabiając, mogliby sobie wynająć mieszkania w mieście u gospodarzy.

Czy więc baraki miejskie istnieją po to, ażeby dopomagać tym, którzy pracują i aby mogli więcej spijać gorzały, a potem wyprawiać burdy, czy też na to są baraki, ażeby dostarczyć dachu nad głową prawdziwie biednym bezrobotnym, koczującym na korytarzach ze swemi rodzinami?

Apeluję tedy do Tymcz. Zarządu Miasta i do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie o zbadanie tej sprawy i usunięcie tych wszystkich, mających pracę i zarobek, a umieszczenie w barakach biednych bezrobotnych, których coraz więcej eksmitowanych przybywa do baraków miejskich.

Dziękując za zamieszczenie listu powyższego w poczytnym „Gońcu Częstochowskim", pozostają z poważaniem

mieszkaniec baraków Józef Stodzyński.

Czy wiecie że...

...pierwsze wózki dziecinne na świecie zostały w roku 1780 zrobione dla córki księcia Devonshire.

...ziewanie jest pewnego rodzaju rozluźnieniem muskułów, które ciało wykonuje, gdy jest zmęczone. Ziewanie dopomaga do doprowadzenia większej ilości tlenu do płuc i odświeżenia ich przez to.

...w celu stwierdzenia wewnętrznego stanu spoideł żelaznych na mostach stosuje się obecnie we Francji prześwietlenie roentgenowskie, które daje dobre wyniki przy grubości belek do 30 cm.

PODARKI i POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

jajka, kurczątka, farby do jaj, serwetki pod tort, bibułki, wykałaczki, obaźury w dużym wyborze poleca

SKLEP „GONCA"

II-ga Aleja Nr. 26.

Z KRAJU.

(—) Włoski strajk na... scenie. Do teatru Alhambra przy ul. Karowej w Warszawie przybył sekwestrator urzędu skarbowego i zabrał z kasy pieniądze za zaległe podatki. Skutkiem tego nie otrzymała gaży trupa czterech ekwilibrystów na rowerach, która zareagowała w oryginalny sposób, urządzając włoski strajk na scenie. Wyjechawszy na scenę ekwilibryści nagle stanęli, nie wykonując żadnych ewolucji. Gdy potrwało to dłuższy czas, publiczność zaczęła się denerwować. Kilkakrotnie opuszczano i podnoszono kurtynę, gasząc i zapalając światło. Wreszcie dyrektor teatru wyjaśnił powody całego zajścia. Publiczność stanęła jednak po stronie artystów, domagając się głośno wypłacenia im gaży.

Przybyła policja, która zmusiła artystów do opuszczenia sceny i przeprowadziła ich do komisarjatu, gdzie spisano protokuł. Artyści podali skargę do sądu pracy i do prokuratora.

Niezwykłe perypetje

kandydatki do stanu małżeńskiego.

Licząca 60 lat Bela Krakowska, zamieszkała w Kaliszu, mimo późnego wieku, marzyła wciąż o mężu, chcąc z „panny" zostać „panią". Dowiedział się o jej planach małżeńskich niejaki Jakób Białek który udał się do jej mieszkania i tam zakomunikował że znalazł męża dla niej i że ów mieszka w Wieluniu. Pani Krakowska dała Białkowi 100 zł. tytułem kosztów podróży do Wielunia. Białek pojechał i wrócił, ale bez owego kandydata, przywiózł tylko od niego list, w którym prosił ją o przesłanie 240 zł. na ślubny garnitur. Łatwowierna niewiasta wysłała zaraz żądaną kwotę.

Przez kilka tygodni trwała taka korespondencja pomiędzy przyszłem małżeństwem i w rezultacie Krakowska dała przyszłemu małżonkowi 6000 zł. ogółem.

Gdy wszystkie jej oszczędności wyczerpały się zawiadomił ją „pośrednik" Białek, że przyszły małżonek Krakowskiej umarł w Wieluniu na... niestrawność. Dopiero teraz kochliwa dama zorjentowała się że nie wszystko jest w porządku. Zawiadomiła policję oraz wytoczyła następnie proces Białkowi o podstępne wyłudzenie 6000 zł.

Rozprawa sądowa wykazała, że owym pseudo-małżonkiem z Wielunia był sam Białek, który też fabrykował całą korespondencję miłosną. Sąd skazał oszusta na pół roku więzienia Powyższa sprawa wywołała w Kaliszu wiele humoru ze względu na niecodzienne tło, oraz charakter.

(—) Ograbił obłąkaną żonę. Przed pięciu laty mieszkaniec Warszawy, niejaki St. Lenard, stracił posadę. Lenard nie starał się o żadne zajęcie i pozostawał na całkowitem utrzymaniu swej żony. Fatalny stan majątkowy z biegiem czasu doprowadził żonę Lenarda Marję do obłędu. Przewieziono ją do szpitala Jana Bożego.

Lenard, straciwszy źródło dochodu, zwrócił się do PKO., gdzie żona pracowała z żądaniem wypłacenia należności. Lenardowi odmówiono, gdyż PKO wypłaca pieniądze tylko pracownikom osobiście. Wobec tego Lenard uzyskał w szpitalu pozwolenie na roztoczenie opieki nad żoną. Bezpośrednio po wypuszczeniu żony ze szpitala Lenard przewiózł ją do PKO., gdzie oznajmił, że żona jego jest zdrowa i żąda wypłacenia należności. Wypłacone 2 886 złotych Lenard zabrał i uciekł, pozostawiając żonę na ulicy.

Policja rozpoczęła poszukiwania za Lenardem.

W Polsce mamy przeszło 30 milionów mieszkańców a do L. O. P. P należy zaledwie 350.000 członków. Czyś jest już członkiem L. O. P. P.

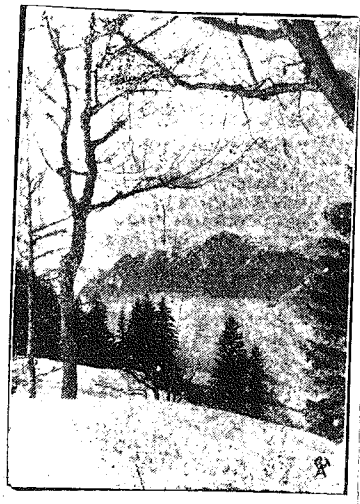

W Szwajcarji zima jeszcze w całej pełni. Zdjęcie nasze przedstawia widok na zaśnieżone Regi oraz morze mgły od strony Brunnen.

Ze świata.

(X) **19.864 osób otrzymało obywatelstwo francuskie w roku 1932.** Według oficjalnej statystyki, w roku 1932 uzyskało obywatelstwo francuskie ogółem — 19.864 osób, t. j. o 8.723 osób więcej, niż w roku 1931.

Wśród nowych obywateli francuskich 19 proc. ogólnej liczby stanowią Polacy.

(X) **Nadwyżka urodzin we Francji.** Według francuskich danych statystycznych, nadwyżka urodzin we Francji nad liczbą zgonów w 1932 r. wynosi 61.664 osób, wobec 49.539 osób w r. 1931.

Wzrost nadwyżki urodzin nad śmiertelnością we Francji wynika m. in. ze zmniejszenia się śmiertelności dzieci poniżej roku o 20.000.

(X) **Czechosłowacja oszczędza.** W ciągu roku 1931 wyjechało z dworców kolejowych w Pradze 11.200.000 podróżnych, z tej liczby zgórą 10 miljonów osób wykupiło bilety trzeciej klasy na pociągi zwykłe, 800.000 — na pociągi pospieszne; tylko 340.000 osób podróżowało za biletami drugiej i pierwszej klasy, co stanowi 3 proc. ogólnej liczby podróżnych, opuszczających dworce w Pradze.

(X) **To się nazywa taktl** Pewien dziennik angielski zamieścił nadesłany mu przez radjoabonenta list, zredagowany bardzo taktownie i delikatnie: „Bardzobym prosił rodziców, którzy dzieciom swoim ofiarują w prezencie na święta aparat odbiorczy, aby byli tak dobrzy i zabronili swoim pociechom między 12-tą w południe a 24-tą przekręcania regulatorów dla zabawy".

Przyszłość telewizji.

Amerykański magnat filmowy, Samuel Goldwyn, który niedawno przybył do Anglji, udzielił prasie londyńskiej wywiadu na temat przyszłego rozwoju telewizji.

„Od kilku już lat — oświadczył Mr. Goldwyn — śledzę z zainteresowaniem rozwój telewizji, ale dopiero niedawno przekonałem się, że telewizja osiągnęła już znaczny stopień doskonałości. Było to wtedy, gdy ujrzałem film mówiony, przesłany drogą powietrzną na dystans setek tysięcy kilometrów i wyświetlany na małym ekranie. Czystość dźwięku i obrazu była równie doskonała jak w najlepszem kinie, a nawet djalog brzmiał lepiej, dzięki brakowi wszelkich niepotrzebnych szmerów".

„Pokaz ten, który widziałem w New-Yorku, stał się do pewnego stopnia rewelacją dla mnie, gdyż dotychczas odnosiłem się sceptycznie do zapowiedzi, przepowiadających triumf telewizji. Obecnie jestem przekonany, że rozwój telewizji postępować będzie coraz szybciej naprzód i za parę lat każdy dom będzie posiadał swe prywatne kino. Gdy wynalazek ten będzie można eksploatować na szerszą skalę, powstanie aparat, skonstruowany na wzór automatów. Co wieczór nadawać się będzie na falach eteru pięć, sześć filmów dźwiękowych, a każdy będzie mógł wybierać sobie film, jaki będzie chciał oglądać".

„Przemysł kinematograficzny przejdzie silny wstrząs. Producenci filmowi nie zostaną nim jednak dotknięci, gdyż popyt na filmy się nie zmniejszy. Ucierpią jedynie kinematografy, z których wiele zostanie zamkniętych. Dobre filmy, jak dobre sztuki, zawsze będą jednak przyciągały publiczność, szukającą rozrywki poza domem. Lecz z chwilą, gdy każdy będzie mógł oglądać u siebie w domu największe gwiazdy ekranu, przemysł filmowy będzie musiał zastosować się do tego." C.

(X) **Radjo i esperanto.** W r. 1932 w 17 krajach nadano za pośrednictwem 90-ciu stacji nadawczych 2.090 audycji w języku esperanto. Programy te zawierały nie tylko kursy lingwistyczne, ale również wykłady z dziedziny nauki, techniki oraz sztuki.

(X) **Auta wrogiem kamieniczników.** Niedawno w wielkiej sali „Królewskiego Hotelu" zebrało się około 5 tysięcy delegatów „kamieniczników" londyńskich. Radzili nad tem, co najwięcej zagraża interesom. Kto jest tym wrogiem? Auta. Tak, auta...

Dlaczego? Bo od bezustannego ruchu ciężkich samochodów domy na ruchliwych ulicach doznają ciągłych wstrząsów. Tem samem rozluźniają się fundamenty, domy mogą istnieć krócej niż dawniej. O ile dziś nieraz spotykamy po starych miastach budynki, pamiętające erę średniowiecza — to, stwierdzili fachowcy angielscy — niema mowy, by dzisiejsze domy trwały równie długo. Żywot ich będzie 3, albo i 4 razy krótszy. — Jaka rada? — pytali zaniepokojeni mieszczanie. Prosta — odpowiedzieli technicy. Ulice brukować nie twardym kamieniem czy asfaltem, ale czemś miękkiem. — Czem? Kauczukiem!

I rzeczywiście od pewnego czasu przeprowadza się na terenie Anglji i Holandji odpowiednie próby. Kauczuk miesza się ze żwirem i piaskiem. Akcje towarzystw kauczukowych poszły nawet silnie w górę.

W teatrze.

Garderobiana: — Czy podałam panu właściwe palto i kapelusz?

— Nie, dziękuję pani.

Znawca.

— Moje skrzypce mają 200 lat...

— To ciekawe, a grają jak nowe?!

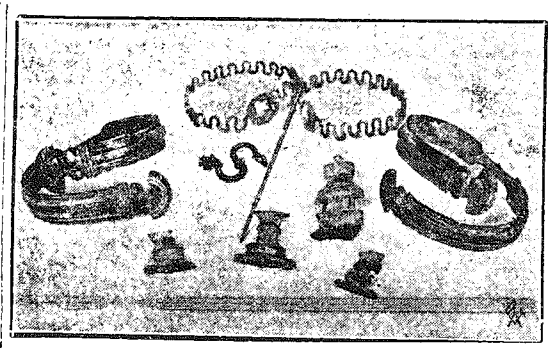

Wykopaliska przedhistoryczne na Pomorzu Na odkrytem niedawno w powiecie toruńskim wielkim cmentarzysku przedhistorycznem Gostkowo - Folsung znaleziono szereg grobów, zawierających mnóstwo wyrobów pochodzących z wczesnego okresu żelaznego t. j. z okresu od 800 do 500 roku przed Chrystusem. W grobach tych znaleziono m. in.: bransolety srebrne, zapinki bronzowe platerowane złotem srebrem, srebrne klamry do naszyjników oraz igły bronzowe.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 14 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30 Chwilka morska i kolonjalna. 15'35 Odczyt. 15'50 Muzyka gramofonowa. 16'45 Przegląd wydawnictw 17'00 Muzyka gram. 18'00 Koncert z Poznania. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy. 19'30 Felieton 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Słuchowisko. 21'30 Wiadomości sportowe. 21'35 Dodatek do pras. dz. radj. 21'40 Koncert religijny. 22'55 Komunik.

PIĄTEK, 14 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'57 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon. 13'20 — 15'50 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 16'05 Muzyka gramofonowa. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. i Poznania. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

J. STRANG MORRISON. 17.

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskego.

Ale oprócz tych zasadniczych rzeczy Lowry dodał masę drobiazgów, przeznaczonych na oszukanie najbardziej podejrzliwych i fachowych oczu. Nasi przeciwnicy byli przypuszczalnie bardzo sprytni i nie mogliśmy ich lekceważyć. Pokryliśmy pokład szkaradnem żółtawem płótnem, którego widok przyprawił nas obu o przedsmak morskiej choroby. Polakierowaliśmy wszystkie części metalowe. Założyliśmy nową rękojeść do steru, masywniejszą od poprzedniej, upstrzyli żagle łatami i zamienili staroświecki kabestan na bardziej nowoczesny. O innych szczegółach nie będę wspominał. Lowry zastanawiał się nad wszsytkiem bardzo sumienne, ale koroną jego pomysłów było założenie fałszywej sztaby, która zmieniła kompletnie profil dziobu. Nawet dla bardzo spostrzegawczego oka „Skua" nie była teraz ani trochę podobna do swojej pierwotnej postaci.

Ostatniego wieczora przed opuszczeniem wyspy odbyliśmy naradę w sprawie dalszych działań. Stanowiliśmy teraz załogę kutra „Kittiwake". W drodze na północ musieliśmy koniecznie gdzieś wstąpić w celu zaopatrzenia się w łódkę. Lowry zaproponował, żeby jechać wprost do Obanu, przypuszczalnie głównej kwatery Monterey'a ,ale ja się temu oparłem. Bezpieczniej było zawadzić o Tobermory.

— Woli pan otwarte morze? — zapytał Lowry.

Kiwnąłem głową. Czułem się w naszej zatoczce tak bezpiecznie, że myślałem to zupełnie szczerze.

— Dobrze. Niech i tak będzie. W Tobermory będzie pan musiał załatwić wszystkie lądowe sprawy, bo mnie tam za dobrze znają. Dobrzeby było, żeby pan udawał prostego marynarza i rozpowiadał wszędzie, że płyniemy z Erith. Tam będziemy dość bezpieczni. Ponieważ to już koniec sezonu, więc napewno zwrócimy uwagę. Rybacy i żeglarze nadbrzeżni są zawsze ciekawi jachtów. Musimy mieć w pogotowiu jaką historyjkę. Możemy opowiadać, że ja wróciłem właśnie z Afryki Południowej i kupiłem sobie ten kuter.

— Czy to czasem nie za skomplikowane? — zapytałem. — Czy pan sądzi, że jeżeliby pana zobaczono w Tobermory, toby to doszło do uszu Monterey'a w ciągu miesiąca?

Lowry skinął energicznie głową.

— W ciągu doby, panie. Na wybrzeżu plotki rozchodzą się z nadzwyczajną szybkością. W dolinie człowiek może żyć lata i nie wiedzieć, co się dzieje u sąsiadów za górą, ale w Lochalinie nie można kupić owcy, czy naprawić łódki, lub pantalonów, żeby odrazu nie poszła wieść od Corranu do Fiunary. I zresztą Monterey ma szpiegów.

Lowry urwał i popatrzył na mnie szczególnym wzrokiem.

— Nigdy pan nie miał na sobie skafandra?

— Nie.

— Otóż najsilniejszem uczuciem, jakiego się wtedy doświadcza — pod wodą — to obawa, żeby się co nie stało towarzyszowi, który został na statku. Nie ma pan pojęcia, jakie to jest denerwujące.

Perspektywa nurkowania trochę mnie niepokoiła, ale nic nie mówiłem, bo myślałem, że Lowry był takim samym ignorantem w tych sprawach jak ja, to też ta fachowa uwaga podniosła mnie na duchu.

— Tak. Ma pan rację. Nie możemy ryzykować. Naturalnie będę panu pomagał w poszukiwaniach pod wodą.

— Doskonale. Możliwe, że dużo się naszukamy, zanim natrafimy na coś konkretnego.

— Ale teraz mogę to wyrzucić? — zapytałem z uśmiechem, zdejmując z głowy perukę, którą nosiłem posłusznie od pierwszego dnia.

— Nie, ale niech ją pan zachowa. Może się nam jeszcze przydać. Jutro dam panu niebieski jersey, spodnie i śpiczastą czapkę. I musimy uporządkować pomieszczenie pod masztem, żeby pan miał którędy wchodzić i wychodzić. Płatni majtkowie nie używają drabinki oficerskiej, chyba w nieobecności właściciela.

Skrzywiłem się.

— Nie mam nic przeciwko tej roli, ale prawdziwy majtek pozna zaraz, z jakiej jestem gliny.

— Nonsens — odparł Lowry — wystarczy, że pan będzie mówił gwarą, a jeżeli pan trafi na górala, to ani pan jego nie zrozumie, ani on pana.

Wstałem, poprawiłem ogień w piecyku i wyjrzałem na pokład.

— Jak tam z pogodą?

— Chmurzy się. Nie dziwiłbym się, gdyby przyszła zmiana.

Lowry dotknął barometru.

— Zbliża się porównanie dnia z nocą i zresztą trudno, żeby ciągle świeciło słońce.

— Gdzie i kiedy zgubiliśmy łódkę?

— A prawda! Niech będzie: koło Kintyre. W czasie holowania. Na resztę bajki zgoda?

Kiwnąłem głową.

— Owszem, jeżeli pan się nie obawia, że ja pana skompromituję.

ROZDZIAŁ VII.

Na drugi dzień zaczęło nam się nudzić, bo ze względu na odpływ musieliśmy czekać z wyjściem na morze do późnego popołudnia. Słońce nie świeciło i było chłodnawo i wilgotno. Przy takiej pogodzie człowiek pracujący skarży się na duszność, a próżnujący na chłód. Zabijaliśmy czas, gawędząc leniwie w kajucie, lub przechadzając się po ciasnym pokładzie. Bezczynność działała nam na nerwy. W południe słońce próbowało przebić się przez chmury, ale o drugiej zwyciężyła jesienna pomroka. Kiedy wreszcie Lowry zabrał się do odwiązywania raband i oznajmił, że czas nam w drogę, odetchnąłem z ulgą.

Wychodząc na morze z wąskiej zatoczki obejrzeliśmy się jeszcze na byka, pasącego się na żwirowatym brzegu. Miałem wrażenie, że zrobiło mu się żal. W każdym razie zarzucał nie tak groźnie jak zwykle, ale jakby melancholijnie.

Odpływ niósł nas lekko i szybko. W połowie drogi do Flandy minęliśmy wioskę nadbrzeżną i po raz pierwszy przeszło od tygodnia usłyszałem głosy inne, niż nasze.

(D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Ziazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały w... ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki i...

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".